CZĘŚĆ XLVI — № 52. ROK 23 — (1852.)

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

GAZETA URZEDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, $\frac{11}{23}$ Lipca.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{10}{22}$ Lipca.

NN. Cesarz i Cesarzowa JJ., z JJ. CC. Wysokościami WW. XX. Mikołajem Mikołajowiczem i Michałem Mikołajowiczem, przybyli szczęśliwie morzem, w przeszłą Sobotę, 5 Lipca, o godzinie 8 wieczorem, do Peterhofu, w powrocie z podróży za granicę.

— J. K. Wysokość Xiążę Fryderyk-Wilhelm Pruski, przybył w przeszłą Sobotę, 5 Lipca, do Peterhofu.

P. Minister Spraw Wewnętrznych rozesłał do PP. Gubernatorów Cywilnych okolnik treści następującej:

«*Do Pana Gubernatora Cywilnego.*

«Z dnia 29 Maja 1847 roku prosiłem JWPana uczynić należyte rozporządzenie ku ogłoszeniu w powierzonej Wam gubernii, załączonego do mojej odezwy Rozkazu Dziennego w Wydziale Wojskowości, z dnia 17 Maja 1847, za № 82, w którym wyrażony jest Rozkaz N. Cesarza Jmci, iżby dymisyonowani oficerowie, życzący sobie wejść na nowo do służby, nasamprzód przesyłali prośby swoje, na zasadzie 2 Dalszego Ciągu, Uwagi do artykułu 312 i 3 Ciągu, artykułu 315, 1 Xięgi, 2 Części Układu wojskowych urządzeń, do tej mianowicie Zwierzchności, w wydziale której służyć zamierzają, i iżby nie przyjeżdżali do miejsc kwaternuku wojsk, dopokąd nie otrzymają przez władzę miejscową Cywilną zawiadomienia, o ostatecznem przyjęciu ich do służby.

«Teraz Głównodowodzący Oddzielnym Kaukazskim Korpusem, zawiadomił P. Ministra Wojny, iż rozmaici dymisyonowani oficerowie, w sprzeczności z przytoczonym Rozkazem Dziennym, przybywają na Kaukaz i osobiście podają prośby o przyjęcie ich do służby do wojsk tamecznych, odebrawszy zaś odmowną odpowiedź, dla braku wakansów, i nie mając środków powrócenia do miejsc zkąd przybyli, pozostają w miastach kraju kaukazskiego bez żadnego sposobu do życia. Jenerał-adjutant Xiążę Woroncow, wchodząc w położenie tych oficerów i pragnąc z drugiej strony odwrócić smutne następstwa, mogące się wyrodzić z nagromadzenia w kraju Kaukazskim ludzi bez zajęcia i niezawsze nienagannych zasad, prosi o zalecenie Zwierzchnikom miejscowym, iżby obwieścili w swych zarządach o Najwyższej woli, zawartej w przytoczonym Gozkazie Dziennym za № 82.

«W skutek odezwy P. Jenerał-adjutanta Xięcia Czernyszewa udzielam JWPanu wiadomość o wyżej wspomnianem przełożeniu P. Głównodowodzącego Oddzielnym Kaukazskim Korpusem, dla niezwłocznego ze strony Waszej rozporządzenia w niniejszym przedmiocie i proszę o dojściu tego zalecenia mię zawiadomić.»

Podpisał: Minister Spraw Wewnętrznych hrabia *Perowski.*

Kontrassygnował: Dyrektor *Orżewski.*

— Na przedstawienie P. Ministra Sprawiedliwości, Komitet PP. Ministrów uchwalił zdanie następujące:

1.) Upoważnić P. Wileńskiego Wojennego Gubernatora Jenerał-Gubernatora Grodzieńskiego, Mińskiego i Kowieńskiego, iżby, w razie obrania w powierzonych jemu guberniach, na posady Sędziów powiatowych, osób nieużywających zaufania Rządu (неблагонадежныхъ), lub niezdolnych, zapełniał takowe posady urzędnikami Koronnemi; 2.) rozporządzenie niniejsze ma być przyprowadzone do skutku od dnia ogłoszenia o niém, z ograniczeniem środka tego do lat sześciu; po upływie zaś terminu, jeżeli będzie uznaném za konieczne przedłużyć takowy środek nadal, Jenerał-Gubernator ma wejść z osobném w tym względzie przełożeniem; i 3.) Urzędnicy mianowani od Rządu na posady Sędziów powiatowych w guberniach: Wileńskiej, Grodzieńskiej,

Mińskiej i Kowieńskiej mają pobierać tę samą płacę, jaka przywiązana jest do urzędu Sędziów, obieranych przez Szlachtę. (Na takowej uchwale Komitetu PP. Ministrów N. Cesarz Jmć, w dniu 23 Maja (4 Czerwca) 1852 roku, raczył nadpisać własnoręczny rozkaz: «Wykonać.»

— Umarł ostatnimi czasy w Rzymie sławny malarz rossyjski Karol *Brüllow*.

NOWINY Z KAUKAZU.

«Ostatnich dni Maja Szamil uczynił nowe i najniepomyślniejsze dla siebie pokuszenie, ku stronie Władykawkazskiego wojennego okręgu, licząc na spółdziałanie Gałaszowców, którzy się nam niedawno jeszcze poddali. Zebrawszy bardzo mocną partyą, on dokonał szybkie i tajemne poruszenie przez górną Czecznię i 29 Maja nagle zjawił się w Sal-Irzau, u Bumutskiego wąwozu, gdzie był rozłożony oddział Jenerał-majora barona *Wrewskiego*, złożony z czterech bataljonów piechoty, ośmiu secin jazdy, i dziewięciu dział, przeznaczony dla zbudowania nowego fortu.

«Jedna z jego partyj przypuściła attak do kolumny, wysłanej z obozu pod dawnym aułem Hazy-Jurt. Jenerał-major baron *Wrewski* natychmiast posłał na odsiecz tej kolumnie kozaków i milicyą i pomimo przemagającą siłę nieprzyjaciela, jazda nasza odparła go mężnym attakiem po za Fortangę i rozbiła zupełnie, przyprawiwszy go o znaczne straty; w liczbie trupów, które pozostały na miejscu, był Naib Szufa; nadto zdobyto kilka koni, mnóstwo broni i zapasów, przygotowanych na długi pochod. Partya ta składała jednę z trzech mass znacznej bandy, prowadzonej przez Szamila na Władykawkazski okręg i miała ciągnąć po płaszczyznie u stop gór położonej, podczas kiedy sam on kierował się ku Gałaszowskiemu wąwozowi na Ass a syn jego do gminy Akińskiej.

«Dowiedziawszy się o zamiarach nieprzyjaciela, Jenerał-major baron *Wrewski* nader trafnie skombinował, że najważniejszym przedmiotem było nie spuszczać z oka bandy Szamila i zostawiwszy niezbędne rezerwy dla zabezpieczenia powierzonej mu części kraju, 30 Maja wieczorem wyruszył z dwoma batałjonami piechoty i całą jazdą przy czterech działach i nazajutrz o świcie stanął na uroczysku Ałgus-Ali, gdzie z nim połączył się Wojskowy Starszyzna *Prodimirow*, z pięciu secinami Sunżeńskiego pułku. Podpułkownik *Sulimowski* z bagażami, pod przykryciem pozostałych dwóch batajjonów oddziału, dążył drugim eszelonem na post Nesterowski. Natychmiast po przybyciu oddziału naszego do Ałgus-Ali, w wąwozie Assy pokazały się gęste tłumy Szamila, liczące do 3,000 ludzi. Niespodziane ukazanie się naszych wojsk, sprawiło wyraźne zmieszanie w szykach gorali, którzy, niewytrzymawszy ognia naszej artylleryi, śpiesznie ustąpili ku aułowi Mużycz. Punkt ten, w obecnych okolicznościach nabierał wielkiej ważności, albowiem przez zajęcie takowego naszém wojskiém, Szamil tracił najlepszą drogę do odwrotu i w razie niepowodzenia zostawała mu jedyna, nader niedogodna droga, to jest ścieżka przechodząca przez Meredżi, po grzbiecie Czarnych gór, do Akińskiej gminy.

«Dla tego to Jenerał *Wrewski*, natychmiast po przyłączeniu się do niego kolumny podpułkownika *Sulimowskiego*, zostawiwszy tego oficera z jego batałjonem, przy ośmiu działach, na pozycyi, dla przykrycia pociągów, sam, zresztą wojsk, rzesko i śmiało puścił się śladem za nieprzyjacielską gromadą. Ale i tam, pomimo niedostępną swą pozycyą Szamil nie poważył się przyjąć bitwy. Widząc gotowość Jenerała *Wrewskiego* ścigania go i attakowania bez przerwy, omylony w swej nadziei współdziałania ze strony Gałaszowców, on cofnął się wąwozem do wsi Ałkun, zkąd już haniebnie uciekł ze wszystkiemi swojemi partyami na Meredżi i dalej na grzbiet gór, oddzielający Gałaszowców od Akimów, gdzie rozpuścił swoje bandy. Jenerał *Wrewski*, przeszedłszy za uciekającemi tłumami do wsi Ałkun, i widząc niepodobieństwo doścignienia rażonego przestrachem nieprzyjaciela, zaprzestał pogoni i zwrócił oddział na post Nesterowski 6 Czerwca. Strata nasza w całém tém poruszeniu wynosi jednego ober-oficera zabitego, rannych: jednego ober-oficera i trzech żołnierzy.

«Na pierwszą wieść o posunięciu się band Szamila ku Gałaszowskiemu wąwozowi, Naczelnicy Lewego skrzydła i środka, szybko i właśnie wczas poruszyli swoje rezerwy dla przykrycia zagrożonych punktów. Jenerał-porucznik xiążę *Bariatyński* zebrał w stanicy Samaszkach półczwarta batajjona piechoty, 12½ secin jazdy, przy ośmiu działach i posunął się ku fortowi Nazranowskiemu. Jenerał-major *Gramotin* ze swej strony urządził bardzo przezornie lekkie oddziały dla zabezpieczenia Gruzyjskiej drogi i spotkania nieprzyjaciela, jeśliby ten skierował się ku Terekowi.

«Takim sposobem dobrze wyrachowane, dzielne i stanowcze rozporządzenia Naczelnika Władykawkazskiego okręgu, nietylko zniweczyły rozległe zamiary Szamila, ku zaburzeniu podwładnego nam kraju, ale i mocno zachwiały pokładane w nim zaufanie przez goralów, którzy byli świadkami bezskutecznych pokuszeń swojego Imama, zmuszonego ze znacznemi siłami ratować się ucieczką, po doznanych niemniej znacznych stratach. Gałaszowcy dowiedli faktem, jak się mylił Szamil, polegając na ich pomocy przy swém wtargnieniu; wszyscy pochowali swoje mienie i spotykali przybyłe bandy z orężem w ręku, jako wrogów; po odstąpieniu zaś nieprzyjaciela wychodzili na spotkanie naszego oddziału i wystrzałami prześladowali uciekające tłumy. Zkądinąd szybkie poruszenia Naczelników Lewego skrzydła i środka linii, przekonały ich o gotowości naszej spotkania go na wszelkich punktach, gdziebykolwiek wtargnąć usiłował.»

NEKROLOG.

(Nadesłano.)

«W nocy z dnia 17 na 18 Czerwca b. r. zakończył pielgrzymkę doczesną ś. p. Stanisław *Grabowski*, na Wołyniu

w gubernijalném mieście Żytomierzu. Pogrzebion dnia 20 na smętarzu Rzymsko-Katolickim w Katakumbach. Kto był Stanisław Grabowski, wiadomo jest nietylko trzem gubernijom: Wołyńskiej, Podolskiej i Kijowskiej, ale nadto znają go z muzykalnego jego talentu kraje odleglejsze, kraje w muzyce więcej postąpione niż nasze strony. Urodzony w roku 1791 w okolicach Krakowa, od dzieciństwa zamiłował muzykę i tej się namiętnie oddał. Młodość jego cierniami usłaną była. Będąc niezamożnego ojca synem, niemiał dość zasobów aby dójść śpiesznie do celu, do jakiego duch jego podążał. Długo walczył z okolicznościami, aż przełamał brak środków i może takie to hartowanie się dopomogło do podniesienia w nim talentu na stopień artysty. Już ukształcony przybył na Wołyń w 1818 roku do słynnego w owej epoce Krzemieńca przez Lyceum, staraniem Tadeusza Czackiego ustalone. Pojmując w całém znaczeniu wyrazu co jest Artysta, nie ustawał w kształceniu siebie przez całe życie. Poświęcając się uczeniu młodzieży w Krzemieńcu do 1831 roku, a od tego czasu po dzień śmierci w mieście Żytomierzu, wielką po sobie zostawił pamiątkę. Rozumny, gruntownie uczony w swoim zawodzie, umiał udzielać tej wiedzy drugim w tak dokładny sposób, iż każdy najmniej intellektualnych usposobień, pojmował wykład jego sztuki. Chęci jego w przelaniu uczniom swoim całej posiadanej nauki, były z niczém nieporównane. Umiał rozwinąć talent, uśpiony obudzić. Nie gonił za modą w muzyce, a wygórowany mechanizm uważał zgubnym dla Sztuki, tak sama z siebie wzniosłej, duchowej. Bach, Haendel, Beethowen, Mendelssohn byli najulubieńszemi dla niego; po tych wzorach prowadził swoich uczniów, wykazując im dowodnie, ile muzyka dobrze traktowana uszlachetnia serce, rozwija władze umysłowe. Tak znakomitych artystów jak ś. p. Grabowski mało naliczyć można. On przynosi zaszczyt narodowi, do którego należał, zaszczyt prowincyi, którą zamieszkał. Wielostronna wiedza jego nie ograniczała się na samej muzyce; obcowanie z nim było budujące: co słowo to nauka; co słowo to prawda. Jako artysta znakomity, pojmował świat wyższy przez melodyą niebiańską. To uczucie zlewało się w duszy jego z najmocniejszém religijném przeświadczeniem. Nie zapomniał też dla chwały Bożej uczynić fundusz z 3,000 r. sr. na zbudowanie organu w kościele Katedralnym Żytomirskim. Wierząc iż każdy do wyższych celów dążyć powinien, tym sposobem godność człowieka pojmował. Prawdę każdemu zawsze w oczy mówił. Żył, myśląc zawsze o śmierci, a takie życie nie jestże związkiem człowieka z Bogiem, objawą łaski? Do samej śmierci zachował umysł w zupełném władz użyciu; gasnąc powoli, bo od roku upadając na siłach, żył już tylko duchem. Zasnął prawie bez cierpień, snem sprawiedliwego.

«Stanisław Grabowski był kompozytorem; zostawił po sobie w rękopisach więcej nierównie dzieł muzykalnych nad te, które za życia światu okazał; w ostatnim roku życia, ułożył własnym pomysłem wzory do nauki muzyki, w zastosowaniu bardzo praktyczne i nienaśladowane; będą one wydane jako pamiątka pogrobowa.

«Od chwili poznania Grabowskiego powziąłem dla niego prawdziwy szacunek, jako dla człowieka nieposledniego rozumu, szlachetnego serca, niezłomnego charakteru. Lat dwadzieścia przeżyłem z nim w stosunkach przyjaźni i te cenię zbyt wysoko. Uleciał duch jego w szczęśliwsze światy, ale pamięć po nim żywą w nas pozostanie.»

Alexander Kosacki.

Żytomierz, 23 Czerwca 1852 r.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 1 (13) Lipca.

Najjaśniejszy Pan, raczył najmiłościwiej mianować pełniącego obowiązki Nadzorcy więzienia Karnego w Sieradzu, Assesora Kollegialnego Karola Schnejder, kawalerem orderu Św. Anny 3 klassy.

— N. Pan, przychylnie do wstawienia się JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej rozkazać raczył, Felixa i Juljana Jordanów, pozbawionych, w roku 1848, za przestępstwo polityczne, wszelkich praw stanu i zesłanych do ciężkich robót w Syberyi, pierwszego na lat 18, drugiego na lat 12, uwolnić od ciężkich robót z pozostawieniem na osiedleniu w Syberyi, jeżeli postępowanie ich okaże się zadowalającem.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

AUSTRYA. *Pesth, 8 Lipca.* W Waitzen Cesarz Jmć zwiedził grobowiec jenerała Götz, poległego bohaterską śmiercią w powstaniu węgierskiem. Wieczorem N. Pan przybył do Szent-Antal, gdzie nocował w zamku Xięcia Augusta Saxe-Coburg, właściciela tej posiadłości. Wczora Cesarz przybył do Schemnitz dla obejrzenia kopalni. Dziś, pojedzie w dalszą podróż przez Sklens i Heiligenkreutz do Kremnitz, gdzie J. C. Mość zwiedzi kopalnie i mennicę, a jutro uda się gorami, mianowicie na Benedek i Ovanyos-Maroth, do Verhely, a ztamtąd bitym gościńcem do Neutra (stolicy komitatu tegoż nazwania i środkowego punktu ludności słowackiej w Węgrzech), gdzie będzie nocował w zamku Biskupim.

— Za powrótem Cesarza z miast górnych (11 Lipca) do Pesthu, będzie miało miejsce odkrycie pomnika dla Hentzi, na jakowej uroczystości będzie się znajdował kapitan inżenjerów Hentzi, syn bohatera, obrońcy Budy. Z rozkazu Cesarskiego dane będą urlopy wszystkim jenerałom i wyższym oficerom Armii Austryackiej, którzyby życzyli sobie być na tym obchodzie.

— Cesarz darował resztę kary porucznikowi Ludwikowi Bezeredy, skazanemu za udział w powstaniu Węgierskiem na 16 lat więzienia w twierdzy Munkacz.

*

Buda, 11 Lipca. (Przez telegraf.) Dziś bardzo rano wrócił tu Cesarz Jmć i już o godzinie 8 rano miało miejsce odkrycie pomnika Hentzi.

Wiedeń, 9 Lipca. Cesarz rozkazał iżby zabrano się natychmiast do budowania drogi żelaznej z Szolnok do Debreczyna i żeby złożone były J. C. Mości projekta dwóch innych kolei z Püspöck Ladany do Grosswardein i z Szegedin do Temeswar. Roboty około kolei z Szegled do Szegedin mają być o ile można przyśpieszone. Troskliwość Monarchy nie przepomniała prowincyj włoskich. Kolej Lombardzko-Wenecka ma być posunięta z Treviso do Conegliano, Sacile, Pordenone aż do Tagliamento, przez co ustanowiona będzie prosta kommunikacya między Wiedniem i Medyolanem. Nadto Cesarz kazał wygotować projekt rozgałęzienia kolei do granicy Illyryjskiej.

— Podług nowin z Agram emigracye chrześcian Bosnijskich podwoiły się od czasu, jak się dowiedziano, że Cesarz zwiedzi Granicę wojenną 15 Lipca. Wszyscy cisną się przez granicę dla oglądania Monarchy i błagania o pomoc.

— Król Jmć Saski udał się przez Tyrol do Dalmacyi, ominąwszy Wiedeń, gdzie zamierza być dopiero za powrotem ze swej wycieczki, w pierwszych dniach Sierpnia.

— Minister P. Baumgärtner przybył tu z Budy; a Ban Jellaczyc z Agram.

— Konsulat jeneralny Austryacki w Paryżu donosi, że przyszła wystawa Paryzka płodów Przemysłu będzie miała miejsce dopiero w roku 1854, bowiem Prezes Bonaparte chce, iżby to była wystawa powszechna płodów przemysłu całego świata.

— *Wanderer* zapewnia, że Rząd Angielski zaproponował zebrać w Londynie Kongress europejski dla umówienia się o jednostajne środki we względzie monety złotej, która skutkiem odkrycia nowych pokładów tego metalu, ciągle upada na kursie.

PRUSSY. Gazeta Pruska donosi o przybyciu z Stettina do Berlina, 10 Lipca o godzinie 1 po południu, NN. Cesarza Jmci Rossyjskiego i Krola Jmci Pruskiego. Na stacyi drogi żelaznej Monarchowie byli przyjmowani przez Prezesa Gabinetu P. de Manteuffel i Ministra Handlu, P. von der Heydt.

— JJ. KK. WW. Wielki Xiążę i Wielka Xiężna Sascy przybyli 9 Lipca do Potsdamu.

— Król Jmć Duński nadał Panu de Manteuffel order Słonia.

— Gazeta Pocztowa Frankfurtska zapewnia, że P. Bismark wręczył Królowi Pruskiemu list Cesarza Austryackiego. Korrespondencya *Börsenhalle* potwierdza tę wiadomość i przepowiada niezwłoczne załatwienie Kwestyi Celnej przez odbudowanie Związku Celnego (Zollverein) i następne zawarcie z Austryą traktatu handlowego, któryby nie wyłączał tego Państwa na przyszłość od przystąpienia do Związku.

— Listy z Berlina z d. 6 i 8 Lipca donoszą o przybyciu do tej stolicy jenerała Changarnier, hrabi de Flavigny i innych Członków byłego Zgromadzenia Prawodawczego francuzkiego.

— *Gazeta Pruska,* z dnia 13 Lipca, daje następne szczegóły o przyjęciu N. Cesarza Jmci Rossyjskiego w Stettinie: «10 Lipca, około godziny 5 rannej, Cesarz Jmć Rossyjski przybył na statku parowym *Groziaszczyj* do Swinemunde. N. Pan miał na sobie mundur Pruski i order Orła Czarnego, i przyjąwszy jenerała Lindheim i hrabię Münster, udał się na okręt *Królowa Elżbieta*, który Król Pruski oddał na usługi J. C. Mości, dla odpłynienia do Stettinu. Gdy tymczasem telegraf dał znać o przybyciu Cesarza i odjeździe ze Swinemunde, Król Jmć, który był w Stettinie, zabrał się na okręt *Orzeł* i wyjechał na spotkanie N. Szwagra. Gdy się oba okręty spotkały o milę od Stettinu, Cesarz przesiadł się z całym swym orszakiem na *Orła*, a ten wywiesił banderę Rossyjską, która była powitana 21 wystrzałem z dział twierdzy. Po wylądowaniu i krótkiem przedstawieniu zgromadzonych jenerałów, NN. Panowie, z całym gronem oficerów u przystani, udali się na stacyą drogi żelaznej, gdzie miało miejsce śniadanie, a o godzinie 10, minucie 10, odjechali pociągiem nadzwyczajnym do Berlina. JJ. CC. Wysokości WW. Xiążęta Mikołaj i Michał Mikołajowicze towarzyszyli Cesarzowi.

Berlin, 15 Lipca. Dzień urodzin N. Cesarzówej Rossyjskiej był obchodzony przedwczora w Potsdamie obiadem familijnym i ucztą, prezydowaną przez Marszałka Dworu. Z rana, po wysłuchaniu Mszy św. w nowym pałacu, Cesarzowa Jmć przyjmowała powinszowania od N. Cesarza Małżonka Swojego, od Króla Jmci i Xiążąt Domu Królewskiego, tudzież hołdy od znakomitszych rossyan obecnych w Potsdamie, od Prezesa Rady Ministrów barona de Manteuffel, Jenerał-adjutantów i adjutantów Króla Jmci.

— 12 Lipca przybyli do Lubeki Król i Królowa JJ. Szwedzcy, z Xięciem Uplandyi Gustawem i Xiężniczką Eugeniją, i przejechali przez Magdeburg i Lipsk. 14 Lipca NN. Podróżni odjechali z Lipska do Kissingen.

MUNICH, *7 Lipca.* Dziś odbył się Chrzest święty nowonarodzonego Xięcia. Cesarz Austryacki, jako ojciec chrzestny, był zastępowany przez Xięcia Adalberta.

KISSINGEN, *8 Lipca.* Wczora po południu przybyła tu Królowa Amalija. Xiążęta Następca Tronu i Othon towarzyszą N. Pani. Król Jmć Szwedzki jest spodziewany na 10 Lipca.

ANGLIJA.

LONDYN, *12 Lipca.* Wszystkie gazety są przepełnione szczegółami o wyborach na Parlament; dotąd obrano już 288 członków. Gazety, stosownie do stronnictw których są organami, podają rozmaite cyfry członków Ministeryalnych i Oppozycyjnych; to tylko pewna, czego i same gazety ministeryalne nie wypierają że Oppozycya ma większość, niezgadzają się tylko w cyfrze tej większości. Podług *Sun* jest tylko 82 Derbistów, a 205 Russelistów czy Grahamistów;

podług *Times*, 80 Derbistów, 191 liberalistów, 34 liberalistów-konserwatorów. *Globe* (gazeta wieczorna) oblicza już 326 wyborów, z których 203 jest na stronie Oppozycyi, a 123 na stronie Gabinetu Derby.

— Podług *Globe* Złota Gorączka objawiła się już w Kanadzie, która ma góry i skały należące do pasma Kalifornijskiego i gdzie też próbki złota zostały znalezione.

— Donoszą z Rangoun (Indye) z d. 26 Maja, że 19 Maja anglicy zdobyli szturmem nową Birmańską twierdzę Bazozin, w jakowej sprawie mieli 3 żołnierzy zabitych a 31 ranionych, w tej liczbie siedmiu oficerów. Strata Birmanów jest nieporownanie większa. W ręce anglików omal nie wpadł Gubernator Rangounu, który się z tego miasta schronił do twierdzy; pojmano jednę z jego żon. Anglicy mają wielką zawziętość przeciw temu Gubernatorowi, za to że strzelał do Parlamentarzów i stracił bez sądu kilka osób, zostających pod opieką Anglii.

FRANCYA.

PARYŻ, *12 Lipca*. Jeżeli mamy wierzyć gazecie Londyńskiej *Daily News*, Rząd Francuzki wszedł w układy z Angielskim w celu otrzymania zmniejszenia cła od win, ofiarując nawzajem korzyści celne dla rozmaitych towarów angielskich, przywożonych do Francyi.

— Donieśliśmy przed niejakim czasem, że na żądanie Rządu Francuzkiego zbierane są po różnych krajach niemieckich wiadomości o rodzinach francuzów, którzy w czasie prześladowania protestantów, po odwołaniu Edyktu Nantskiego, wyszli do Niemiec i tam osiedli. Okoliczność ta sprawiła powszechne wrażenie i łamano sobie głowy nad zbadaniem, co myśli uczynić Prezes Bonaparte z zebranemi wiadomościami. Teraz pokazało się, że Rząd jest obcym tej sprawie; a rozwiązanie zagadki jest następujące. P. Weiss, Professor Historyi w Kollegium Bourbon, pisze historyą kolonij francuzkich za granicą. Miał już materyały zebrane w Anglii i Hollandyi i chciał je mieć jeszcze z Niemiec. Usłużny urzędnik jeden Ministerstwa Spraw Zagranicznych, napisał do Sekretarzy Poselstw w Berlinie, Stuttgardzie, Karlsruhe, i t. p. którzy od władz miejscowych łatwo otrzymali żądane wiadomości. Minister Spraw Zagranicznych Pan de Turgot, ku niemałemu podziwieniu i nieukontentowaniu swemu dowiedział się drogą pism publicznych o tej całej sprawie.

— *Monitor* urzędowy zaprzecza twierdzeniu gazety *Siecle*, jakoby zesłańcy polityczni w Kayennie byli pomieszani ze złoczyńcami przewiezionemi tam z galer. Owszem, są oni trzymani w miejscach oddzielnych i żadnej z innemi przestępcami nie mają styczności.

— W nowej gazecie Pruskiej, podług słów pewnego podróżnego, wracającego z Paryża, zapewniają, że wszystkie zaręczenia w Monitorze o małém znaczeniu odkrytego spisku są nieszczere; że przeciwnie, odkrycie to sprawiło w Pałacu wielkie wrażenie. Prezes zaprzestał pieszych przechadzek, lub wychodzi nieinaczej jak z orszakiem; wycieczki jego w różne strony Francyi są odłożone, zamierzana zaś podróż po prowincyach południowych zostanie skrócona i wszelkie uroczyste przyjęcia zabronione.

Paryż, 13 Lipca. Cały Paryż w poruszeniu i oto dla czego. Otwarcie drogi żelaznej ze stolicy do Strasburga naznaczone na 17 Lipca; kilka dni tylko zostało. Paryżanie, a szczególniej Paryżanki, chciwe uroczystości tego rodzaju, mnogiemi tysiącami obległy biura zarządu drogi żelaznej. Zaskutecznić prośby jednych, a odmówić drugim, byłoby to wystawić się na nieskończone zarzuty stronności i złej woli. Dla uniknienia tego postanowiono, iż na pierwszy pociąg żadnej kobiecie bilet dany nie będzie. Ta okoliczność stanowi teraz przedmiot rozmów i najrozmaitszych sądów publiczności Paryzkiej.

— Wczora Rada Najwyższa Oświecenia Narodowego miała pierwsze swe posiedzenie pod prezydencyą Ministra P. de Fortoul. W liczbie członków zasiadali Arcybiskupi Paryzki, Rheims'ki, Tours'ki i Biskup Arras'ki. W liczbie celniejszych przedmiotów, przypadających pod rozbior Rady na pierwszych jej posiedzeniach, są środki wykonania Dekretu o wychowaniu publiczném, o rozdziale wychowania na naukowe i literackie, o programmatach examinów na kandydatów czyli Bakałarzy obu wydziałów i o domaganiu się władzy duchownej co do udziału w nauczaniu.

— Donoszą z Tulonu, że eskadra ewolucyjna przybyła do tamecznego portu 6 Lipca.

— W gazecie Lyońskiej czytamy, że choroba winnej latorośli wybuchnęła z wielkiém natężeniem we Włoszech i zaczyna się już zjawiać w winnicach okolic Marsylii i równiny Lunel.

— Prezes Rplitej ułaskawił 91 osób z liczby skazanych na rozmaite kary przez Kommisye Cywilno-Wojskowe, (Commisions mixtes) Departamentu Hérault, za przestępstwa polityczne.

— Upały niesłychane panują w Paryżu od kilku tygodni. Termometr 100 stopniowy dochodzi w cieniu 40 i więcej stopni. Ten stan wywiera bardzo szkodliwe skutki na zdrowie publiczne, zwłaszcza z powodu rychłego psucia się żywności. Mięso psuje się, a owoce fermentują w kilka godzin; trudno dostać w całym Paryżu jeden litr niezwarzonego mleka. Mnóstwo ludzi umiera z apoplexyi lub dostaje pomieszania. Konie nawet padają nagle, rażone słońcem; psy wściekają się i Policya surowe przeciw nim przedsięwzięła środki.

SZWECYA.

STOCKHOLM, *7 Lipca*. W dniu 3 b. m. wyszedł Manifest Królewski obwieszczający, że na czas nieobecności Króla, który 10 Lipca wyjeżdża do Niemiec, ustanowiona będzie Rada Stanu, złożona w równej liczbie z Członków Szwedzkich i Norwegskich, pod nazwaniem Rządu tymczasowego Szwecyi i Norwegii.

DANIJA.

Gazeta Berlińska (Biuro Korrespondencyi) donosi, że gdy Protokół Londyński, z dnia 8 Maja, został dziś zaratyfikowany

przez wszystkie strony interessowane, Król Jmć Duński ma niezwłocznie, jak zapewniają, ogłosić Xięcia Glucksburg, Następcą Tronu.

WŁOCHY.

FLORENCYA. *5 Lipca.* Wydane zostało nowe prawo o nauczaniu szkolném. Religija katolicka i moralność przyjęte są za zasady oświecenia narodowego. Nauczanie duchowne jest pod bezpośrednim kierunkiem Biskupów; władze świeckie mają czuwać nad wychowaniem świeckiem; xięgi elementarne i programmata będą dla każdego z tych wydziałów przepisane przez właściwą zwierzchność.

TURYN, *8 Lipca.* Izba Deputowanych odroczyła się do Października.

— W dniu 7 b. m. Król Wiktor Emmanuel doznał wielkiego strapienia. Królowa powiła przed czasem (w szóstym miesiącu) syna, który, zaledwo ochrzczony, umarł. Stan Królowej nie daje powodu do obawy.

RZYM. Podług listów z Rzymu nic jeszcze stanowczego nie wyrzeczono o losie anglika Murray, skazanego na śmierć za zbrodnie i zabójstwa, popełnione w czasie rewolucyi. Godną uwagi jest okolicznością, że P. Mook, Konsul angielski w Ankonie, sam dopomógł do zaaresztowania Murraya, jako wspólnika tych zbrodni i mianowicie zabójstwa ojca O'Keller, też poddanego angielskiego, podle zamordowanego w 1849 roku.

GRECYA.

Wsławiony podczas ostatniej wojny o niepodległość Grecyi Łazarz *Kandurioti* umarł 17 Czerwca na wyspie Hydra, zkąd był rodem, mając lat 88. Rząd nakazał z tego powodu powszechną w kraju żałobę na dni pięć.

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

(Przez statek parowy Stettiński.)

PRUSSY. Gazeta Pruska zawiera następne szczegóły o odjeździe NN. Cesarza i Cesarzowej Rossyjskich z Berlina i odpłynieniu ze Swinemunde: 14 Lipca NN. Państwo opuścili Berlin z JJ. CC. Wysokościami WW. XX. Mikołajem i Michałem Mikołajowiczami i Xiężniczką Maryą Maxymiljanowną, i w towarzystwie Króla, Xięcia Następcy i Xiążąt Fryderyka-Wilhelma, Karola, Alberta i Adalberta Pruskich, pociągiem nadzwyczajnym drogi żelaznej. NN. Cesarstwo JJ. Król Jmć i Ich Cesarskie i Królewskie Wysokości wsiedli na okręt *Orzeł*, który popłynął w dół po Odrze, a na wysokości Gotzlow przesiedli się na okręt *Królowa Elżbieta*, który Ich odwiózł do Swinemunde, gdzie oczekiwał *Groziaszczyj* z dalszemi statkami orszaku. Miasto, a szczególniej wał, gdzie się byli zgromadzili liczni widze, były wspaniale oświetlone. O godzinie 10 wieczorem, po wieczerzy familijnej na statku Groziaszczyj, NN. Cesarz i Cesarzowa z serdecznem wylaniem pożegnali Króla i cała flotylla Cesarka zdjęła się z kotwicy. 15 Lipca Król Jmć wrócił do Berlina, zkąd natychmiast odjechał do Potsdamu.

PESTH, *14 Lipca.* Wczora wieczorem Cesarz Jmć wyjechał do Semlin, na statku parowym Albrecht. Z Semlin N. Pan uda się lądem do Fölchar, Kaloga, Mohacz, Apatin, Dalga, Neusatz, Poterwaradein, a 20 przejedzie granicę Transylwanii, gdzie zamierza zabawić do 3 Sierpnia.

— Po odkryciu pomnika jenerałowi Hentzi w Pesth, N. Cesarz zatwierdził projekta podobnych dwóch pomników: dla pułkownika Losenau w Karlsbourg i dla jenerała rossyjskiego *Skariatin* w Schässbourg i sam położy ich węgielne kamienie.

— Kapitan Henryk Hentzi von Arthurm, syn jenerała Hentzi, mianowany został baronem.

— Król Saski podróżuje po Tyrolu, Dalmacyi i Włoszech incognito, pod nazwiskiem Hrabi Hohenstein.

LONDYN, *14 Lipca.* Podług obrachowania gazety *Times* po dziś dzień obrano 50 liberalistów-konserwatorów, 265 liberalistów i 138 stronników Ministerstwa.

— Podług nowin z Kantonu z dnia 22 Maja, eskadra Amerykańska otworzyła układy z Rządem Japońskim.

— Przez ostatnią pocztę ze Stanów Zjednoczonych odebrano wiadomość, że znakomity mąż stanu, jenerał Clay, umarł tam po długiej chorobie w podeszłym wieku.

— Umarł w Londynie sir James Macadam, wynalazca upowszechnionego dziś systematu dróg bitych.

PARYŻ, *15 Lipca.* Jedyną nowiną zwracającą uwagę publiczną jest wiadomość, że sławny wódz arabski, trzymany w cytadelli Ham, Bou Maza, uciekł z więzienia; słychać wszakże, iż już został pojmany.

Na Giełdzie dzisiejszej: 4½ procentowe 103 franki — 3 procentowe 72 franki 5 centimów.

NIDERLANDY. Ogłoszone zostały Dekreta Królewskie, któremi przyjęte są dymissye Ministrów: Wojny, Jenerał-majora von Spengler i Sprawiedliwości P. Nedermeyer von Rosenthal. Na pierwszą z tych posad mianowany Naczelnik Biura topograficznego, Jenerał-major baron Forstner de Dembenoy, a na drugą, Prokurator Sądu Apellacyjnego w Bois le Dec, P. Strens. Minister Skarbu P. von Bosse obejmuje zarząd Departamentu Wyznania reformowanego, który zostawał pod kierunkiem P. Nedermeyer.

TURCYA. Podług nowin z Konstantynopolu, z dnia 26 Czerwca, zbuntowani Druzowie poddali się Dowodzcy armii Syryjskiej, Mehemed-Paszy i w tej chwili spokojność w całym kraju jest przywrócona.

(Journ. de S.-P. Pszcz. Półn. R. I.)

Позволяется печатать. 10 Іюля 1852 года. *Цензоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.